

Wyrok z dnia 3 września 2008 r.

I BP 5/08

Poszkodowanemu pracownikowi, który nabył prawo do emerytury, może przysługiwać w dalszym ciągu renta uzupełniająca, jeżeli wykáže, że gdyby nie niezdolność do pracy wynikająca z wypadku przy pracy, mógłby nadal wykonywać pracę zarobkową, wykorzystując zachowaną zdolność do pracy.

Przewodniczący SSN Teresa Flemming-Kulesza, Sędziowie SN: Józef Iwulski (sprawozdawca), Romualda Spyt.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 3 września 2008 r. sprawy z powództwa Syndyka Masy Upadłości Kopalni Węgla Kamiennego „N.-M.” Spółki z o.o. w upadłości w S. przeciwko Józefowi W. o uchylenie obowiązku płacenia renty wyrównawczej, na skutek skargi pozwanego o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia - wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach z dnia 9 sierpnia 2007 r. [...]

o d d a l i ł skargę.

U z a s a d n i e

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Sosnowcu wyrokiem z dnia 21 marca 2007 r. [...] w sprawie z powództwa Syndyka Masy Upadłości Kopalni Węgla Kamiennego „N.-M.” Spółki z o.o. w upadłości w S. przeciwko Józefowi W.: 1) uchylił obowiązek strony powodowej co do zapłaty na rzecz pozwanego renty wyrównawczej orzeczonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 13 kwietnia 1999 r. [...]; 2) zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 270 zł tytułem zwrotu opłaty sądowej, 3) nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 549,54 zł tytułem zwrotu wydatków na biegłego oraz 4) odstąpił od obciążania pozwanego kosztami procesu w pozostałym zakresie.

Sąd Rejonowy ustalił, że pozwany wskutek wypadku przy pracy jest niezdolny do pracy i pobiera z tego tytułu rentę z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (FUS)

oraz rentę wyrównawczą od Kopalni w kwocie ustalonej prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 13 kwietnia 1999 r., wydanym w sprawie [...]. Powództwo Józefa W. o podwyższenie renty wyrównawczej za okres od 1 października 2000 r. zostało prawomocnie oddalone wyrokiem Sądu Rejonowego w Sosnowcu z dnia 10 maja 2005 r. [...] po ustaleniu, że Józef W. nie ponosi żadnej szkody w dochodach, bowiem gdyby nie wypadek przy pracy, byłby już emerytem, zaś wysokość jego potencjalnej emerytury górniczej byłaby niższa od renty, którą pobiera z FUS. Na podstawie opinii biegłego Sąd pierwszej instancji ustalił, że potencjalna emerytura pozwanego wyliczona według zasad wskazanych w wyroku wydanym w sprawie [...], jest niższa od wypadkowej renty z tytułu niezdolności do pracy, którą pozwany pobiera z FUS. Sąd uznał, że wyrokiem w sprawie [...], została prawomocnie przesądzona data przejścia pozwanego na potencjalną emeryturę, wysokość kwoty bazowej służącej do wyliczenia potencjalnej emerytury oraz wysokość zarobków w chwili przejścia na potencjalną emeryturę. Za oczywiście bezzasadne uznał Sąd Rejonowy zarzuty pozwanego, który twierdził, że gdyby nie zaistniał wypadek przy pracy, to - oprócz potencjalnej emerytury - pobierałby z FUS także 50% renty inwalidzkiej. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, powództwo w takim stanie rzeczy zasługiwało na uwzględnienie. Powołując się na art. 907 § 2 k.c., Sąd Rejonowy zaznaczył, że po wydaniu w 1999 r. wyroku zasądzającego na rzecz pozwanego rentę wyrównawczą, „stosunki stron” uległy istotnym zmianom, wskutek czego szkoda pozwanego w dochodach w związku z wypadkiem przy pracy jest w całości wyrównana świadczeniami z ubezpieczenia społecznego. Nie doszło przy tym do istotnej zmiany tych stosunków od chwili wyrokowania w sprawie [...], co powoduje związanie Sądu orzekającego w rozpoznawanej sprawie poczynionymi w tamtej sprawie założeniami i sposobem wyliczenia potencjalnej emerytury pozwanego, który nie może w obecnym procesie powoływać się na okoliczności faktyczne istniejące w chwili zamknięcia rozprawy w tamtej sprawie.

Wyrokiem z dnia 9 sierpnia 2007 r. [...] Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach oddalił apelację pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego. Sąd odwoławczy, przyjmując za własne ustalenia poczynione przez Sąd pierwszej instancji, wskazał, że w sprawach dotyczących rent uzupełniających sądy orzekające w kolejnych procesach między tymi samymi stronami pozostają związane ustaleniami faktycznymi przyjętymi w poprzednich sprawach, co do których nie następuje zmiana stosunków (art. 907 § 2 k.c. i art. 366 k.p.c.). Oznacza to, że Sąd rozpo-

znający kolejną sprawę dotyczącą renty z tytułu tego samego wypadku przy pracy, jest związany także „metodologią” obliczania renty i danymi przyjętymi do tego wyliczenia, o ile nie ulegną one zmianie, rozumianej na gruncie art. 907 § 2 k.c. jako zmiana stosunków. Przyjęcie odmiennego założenia powodowałoby otwarcie drogi do ciągłego korygowania prawomocnego wyroku przez np. zmianę samej metody wyliczenia renty, czy też „zestawu pracowników porównawczych”. Przy tym taką samą wagę, jak ustaleniom wyroku zasądzającego pierwotną rentę, należy nadać ustaleniom kolejnych prawomocnych wyroków dotyczących tej renty, w zakresie, w jakim stwierdzają one zaistnienie „zmiany stosunków”. Stąd też, w rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy jest związany ustaleniami prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Sosnowcu wydanego w sprawie [...], co do czasu przejścia pozwanego na potencjalną emeryturę oraz co do założeń i sposobu wyliczenia tej emerytury. W rezultacie, skoro Sąd związany jest ustaleniem, że pozwany w wieku 50 lat przeszedłby na emeryturę górniczą, to nie mógł uznać, iż taka okoliczność by nie nastąpiła ani, że nie doszło do zmiany stosunków w rozumieniu art. 907 § 2 k.c. Sąd odwoławczy podkreślił, że w sprawie nie ma zastosowania art. 26 § 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, gdyż ustalenie renty wyrównawczej następuje poprzez porównanie sytuacji poszkodowanego z chwili zamknięcia rozprawy, z sytuacją hipotetyczną, która miałaby miejsce, gdyby nie doszło do wypadku przy pracy. W żadnej z tych sytuacji nie występuje możliwość zbiegu prawa do renty z prawem do emerytury. Zasądzenie renty wyrównawczej „nie służy stworzeniu dla poszkodowanego sytuacji korzystniejszej niż hipotetyczna sytuacja zakładająca niedojście do wypadku, a jedynie wyrównaniu uszczerbku finansowego”. W tej hipotetycznej sytuacji w oczywisty sposób nie może dojść do zbiegu uprawnień rentowych i emerytalnych, skoro zakłada ona, że do wypadku nie doszło. Skoro renta otrzymywana przez pozwanego z FUS jest wyższa od potencjalnej emerytury górniczej, którą pobierałby, gdyby nie uległ wypadkowi przy pracy, to pozwany nie ponosi już żadnej szkody w związku z tym wypadkiem i dlatego nie przysługuje mu już renta wyrównawcza.

Pozwany wniósł skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego z dnia 9 sierpnia 2007 r. Zarzucił naruszenie art. 415 w związku z art. 907 § 2 k.c. W ocenie skarżącego, wadliwe oddalenie przez Sąd Okręgowy apelacji wniesionej od wyroku Sądu pierwszej instancji spowodowało u niego szkodę w postaci „odebrania mu renty uzupełniającej w kwocie po 450 zł mie-

sięcznie". W uzasadnieniu skargi pozwany wywiódł w szczególności, że Sądy obu instancji błędnie stwierdziły, że są związane ustaleniem, iż pozwany w wieku 50 lat przeszedłby na emeryturę górniczą i że tym samym nastąpiła zmiana stosunków, o jakiej mowa w art. 907 § 2 k.c. Takie założenie jest sprzeczne w szczególności z art. art. 415 i 907 k.c. Skarżący zarzucił, że Sądy „automatycznie przypisały zmianę stosunków”, odnosząc ją do jego wieku, tymczasem tę zmianę należy odnosić do stosunków, które stanowiły podstawę zasądzenia renty wyrównawczej. Z kolei, ta renta nie wynikała tylko z tego, że pozwany na skutek wypadku przy pracy stał się niezdolny do pracy zarobkowej, ale przede wszystkim z tego, że uległy zwiększeniu jego potrzeby życiowe i zmniejszyły widoki na przyszłość przez utratę (ograniczenie) możliwości zarobkowych. Dopiero po takim zdefiniowaniu pojęcia „zmiana stosunków” było dopuszczalne rozstrzygnięcie sprawy. Sąd drugiej instancji nie dość, że - w gruncie rzeczy - nie rozpoznał sprawy, ale też naruszył zasadę kontrydiktoryjności, w myśl której to powód powinien wykazać „zmianę stosunków”. Zmiana stosunków w rozumieniu art. 907 § 2 k.c. może wystąpić w zakresie wysokości pobieranej renty inwalidzkiej, możliwości awansowych pozwanego, wysokości zarobków, jakie mógłby osiągać, gdyby nie uległ wypadkowi, a także aktualnych - poczynając od daty wypadku - możliwości zarobkowych. Aby rozpoznawane powództwo mogło być uwzględnione, powód powinien udowodnić, że od dnia ostatniego orzekania o obowiązku rentowym nastąpiła taka zmiana stosunków, która - oceniając rzecz rozsądnie - może być uznana za istotną, a której strony nie mogły wówczas przewidzieć. Obniżka renty może nastąpić tylko w takim stopniu, w jakim uzasadnia ją zmiana warunków w stosunku do renty określonej wyrokiem. Tymczasem, strona powodowa „nie próbowała nawet udowodnić” żadnych tego typu okoliczności. Według skarżącego, Sądy orzekające „zastosowały automatyzm, zapominając o zasadzie, że w prawie stosowanie automatu jest bardzo ryzykowne i nie powinno mieć miejsca, bowiem każdą sprawę należy rozpoznać indywidualnie”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 424¹ § 1 k.p.c., skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia przysługuje od orzeczenia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, gdy przez jego wydanie stronie została wyrządzona szkoda, a zmiana lub uchylenie tego orzeczenia w drodze przysługujących stronie

środków prawnych nie było i nie jest możliwe. Skarga jest środkiem prawnym, który - w razie jej uwzględnienia - może stanowić podstawę wystąpienia z powództwem przeciwko Skarbowi Państwa o naprawienie szkody wyrządzonej orzeczeniem (art. 417¹ § 2 k.c.). Jej uwzględnienie nie prowadzi do zmiany (uchylenia) prawomocnego orzeczenia, lecz jedynie do stwierdzenia jego niezgodności z prawem (art. 424¹¹ § 2 k.p.c.), umożliwiając stronie wystąpienie przeciwko Skarbowi Państwa z żądaniem naprawienia szkody. Sąd Najwyższy w dotychczasowym orzecznictwie wielokrotnie wypowiadał się na temat przesłanek uwzględnienia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, podkreślając nadzwyczajny charakter tego środka. W wyroku z dnia 13 grudnia 2005 r., II BP 3/05 (OSNP 2006 nr 21-22, poz. 323) Sąd Najwyższy stwierdził, że niezgodne z prawem w rozumieniu art. 424¹ k.p.c. jest orzeczenie krzywdzące stronę przez rozstrzygnięcie sprzeczne z jednoznacznie rozumianym przepisem prawa, regulującym określone uprawnienie lub obowiązek. W wyroku z dnia 9 marca 2006 r., II BP 6/05 (OSNP 2007 nr 3-4, poz. 42) przyjęto, że skarga może być uwzględniona tylko wówczas, gdy naruszenie prawa ma charakter kwalifikowany, elementarny. Z tego względu skarga nie może być traktowana jako środek prowadzący do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych w odniesieniu do każdego wadliwego wyroku sądu. Niezgodność orzeczenia z prawem w rozumieniu art. 424¹ k.p.c. może wynikać tylko z oczywistych błędów sądu, spowodowanych rażącem naruszeniem zasad wykładni lub stosowania prawa (wyrok z dnia 31 marca 2006 r., IV CNP 25/05, OSNC 2007 nr 1, poz. 17). Dlatego skargę uzasadnia tylko dokonanie przez sąd wykładni prawa sprzecznej z treścią przepisu, nieuwzględniającej innych regulacji prawnych, naruszającej zasady utrwalone w orzecznictwie, a nadto bez ustosunkowania się do prawnej argumentacji strony (wyrok z dnia 10 maja 2006 r., III BP 2/06, OSNP 2007 nr 9-10, poz. 127). Za niezgodne z prawem mogą więc być uznane orzeczenia sądowe zawierające rozstrzygnięcia wyraźnie sprzeczne z przepisami prawa, których interpretacja, zastosowanie lub niezastosowanie nie powinny sprawiać istotnych trudności na gruncie powszechnie obowiązujących zasad wykładni lub stosowania prawa (wyrok z dnia 5 października 2006 r., I BP 10/06, OSNP 2007 nr 19-20, poz. 274) lub orzeczenia oczywiście sprzeczne z obowiązującymi standardami orzekania, które zostały wydane po dokonaniu oczywiście błędnej wykładni lub wadliwego zastosowania prawa, co można stwierdzić „na pierwszy rzut oka”, bez wnikania w szczegóły sprawy i bez potrzeby prowadzenia głębszej

analizy prawniczej (wyrok z dnia 14 grudnia 2006 r., I BP 13/06, Monitor Prawa Pracy 2007 nr 5, s. 253).

Problem roszczeń uzupełniających przysługujących pracownikowi w następstwie dozanego wypadku przy pracy był przedmiotem wielu orzeczeń Sądu Najwyższego. W przywołanym w skardze wyroku z dnia 15 kwietnia 1972 r., II PR 48/72 (OSNCP 1972 nr 9, poz. 171) Sąd Najwyższy wskazał, że „zmiana stosunków” w rozumieniu art. 907 § 2 k.c. musi być istotna i taka, której sąd w wyroku zasądzającym rentę lub strony w ugodzie gwarantującej wypłatę renty nie przewidziały, albo nawet przewidziały, lecz inaczej, o innej treści. Pojęcie „stosunków” jest ujęte w sposób ogólny i dlatego nie pozwala na wyłączenie z nich wszelkich okoliczności, od których zależy wysokość i czas trwania renty odszkodowawczej. Do takich „stosunków” należy zatem zaliczyć awansowe możliwości poszkodowanego, jakimi byłby objęty pracownik, gdyby nie doznał ograniczenia w zdolności do pracy w następstwie wypadku przy pracy lub choroby zawodowej. W świetle art. 907 § 2 k.c. sąd jest władny uwzględnić takie okoliczności, od których uzależniona jest wysokość i czas trwania renty, jakie już istniały lub też mogły być przewidziane w ugodzie, czy przy wyrokowaniu, lecz wówczas były pominięte, jeżeli nastąpiła od tego czasu zmiana co najmniej jednego elementu, od którego uzależnione były w poprzednim wyroku lub ugodzie wysokość i czas trwania renty.

W szczególności jako przykład „zmiany stosunków”, o którym mowa w art. 907 § 2 k.c. Sąd Najwyższy uznaje - w zależności od konkretnych okoliczności - osiągnięcie wieku emerytalnego i możliwość przejścia na emeryturę przez osobę uprawnioną do renty uzupełniającej. W wyroku z dnia 20 października 1966 r., III CR 226/66 (OSNCP 1967 nr 6, poz. 108) Sąd Najwyższy wywiódł, że jeżeli poszkodowanym w wyniku wypadku jest człowiek w podeszłym wieku, który już wkrótce utraciłby zdolność do pracy na skutek normalnego procesu starzenia się, sąd, zasądzając na jego rzecz rentę odszkodowawczą powinien brać tę okoliczność pod uwagę. Nie należy jednak w takim wypadku ograniczać czasu trwania renty do określonej daty, lecz wysokość dożywotniej renty określić w taki sposób, aby uwzględniała ona zmniejszenie się zdolności do pracy aż do jej całkowitego zaniku. W uchwale z dnia 12 czerwca 1968 r., III PZP 27/68 (OSNCP 1969 nr 2, poz. 24) Sąd Najwyższy stwierdził, że w procesie o rentę uzupełniającą sąd nie powinien ograniczyć obowiązku płacenia renty do momentu uzyskania przez powoda uprawnień do emerytury, chyba że z okoliczności danej sprawy wynika, iż powód w chwili osiągnięcia uprawnień do

emerytury byłby niezdolny do wykonywania pracy zarobkowej, nawet wówczas, gdyby nie uległ wypadkowi. Czas trwania uprawnienia do renty wyrównawczej zależy od konkretnego stanu faktycznego, skoro służy ona naprawieniu szkody polegającej na utracie zdolności do pracy zarobkowej. Zatem określenie czasu trwania uprawnienia do renty zależy od ustalenia tego, jak długo - gdyby nie fakt nieszczęśliwego wypadku - poszkodowany pracownik zachowałby swoją zdolność do pracy. Na okres zachowania zdolności do pracy może mieć wpływ między innymi osiągnięcie przez pracownika określonego wieku. Jednakże osiągnięcie określonego wieku automatycznie nie oznacza, że pracownik utracił w całości lub w części zdolność do pracy z osiągnięciem wieku emerytalnego lub uzyskaniem uprawnień do emerytury, skoro wielu pracowników nawet po osiągnięciu wieku emerytalnego, zachowuje nadal zdolność do pracy w całości lub w części. Jeśli zaś pracownik, pomimo osiągnięcia wieku emerytalnego, nie ma wymaganego okresu zatrudnienia, nadal musi pracować zarobkowo w celu uzyskania uprawnień emerytalnych. Już zatem z tych względów data osiągnięcia wieku emerytalnego, czy też uprawnień do emerytury nie stanowi (sama w sobie) zdarzenia ograniczającego w czasie uprawnienia do renty. O tym, jak długo przysługuje poszkodowanemu pracownikowi uprawnienie do renty wyrównawczej, decydują okoliczności konkretnego wypadku. Jakkolwiek z reguły sąd nie powinien ograniczać obowiązku płacenia renty do momentu uzyskania przez poszkodowanego uprawnień do emerytury, to jednak nie można wyłączyć możliwości ograniczenia w czasie trwania uprawnień do renty, jeżeli z okoliczności danej sprawy wynika, iż poszkodowany w chwili osiągnięcia uprawnień do emerytury byłby niezdolny do wykonywania pracy zarobkowej, nawet wówczas, gdyby nie uległ wypadkowi. Podobne stanowisko Sąd Najwyższy prezentuje w swoim najnowszym orzecznictwie, stwierdzając, że osiągnięcie wieku emerytalnego i spełnienie innych warunków nabycia prawa do emerytury nie prowadzi do utraty zdolności do pracy zarobkowej i nie daje podstawy do ograniczenia przez sąd obowiązku pracodawcy płacenia pracownikowi poszkodowanemu wskutek wypadku przy pracy renty uzupełniającej (art. 444 § 2 k.c.) do momentu uzyskania przez pracownika uprawnień do emerytury (por. wyrok z dnia 15 listopada 2006 r., I UK 150/06, OSNP 2008 nr 1-2, poz. 19). Jednakże, w wyroku z dnia 17 maja 2007 r., I UK 350/06 (Monitor Prawa Pracy 2007 nr 9, s. 492) wskazano, że renta wyrównawcza górnika, który w wyniku wypadku przy pracy utracił zdolność do wykonywania pracy w swoim zawodzie, powinna, po osiągnięciu przez tego górnika

wieku emerytalnego, stanowić różnicę między emeryturą, jaką uzyskałby po przepracowaniu wymaganego okresu, a rentą wypadkową z ubezpieczenia społecznego.

Z przedstawionych orzeczeń wynika, że poszkodowanemu pracownikowi, który osiągnął wiek emerytalny, może przysługiwać w dalszym ciągu renta uzupełniająca, jeżeli zostanie wykazane, że gdyby nie inwalidztwo związane z wypadkiem, nadal by osiągał dochód, którego obecnie - nawet wykorzystując zachowaną zdolność do pracy - osiągnąć nie może. Należy jednak podkreślić, że ciężar dowodu w tym zakresie spoczywa na poszkodowanym pracowniku jako osobie wywodzącej z tego faktu korzystne skutki prawne i nie wystarcza samo uprawdopodobnienie przez pracownika możliwości dalszej pracy po osiągnięciu wieku emerytalnego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 1973 r., I PR 491/73, OSNCP 1974 nr 9, poz. 155). Podstawą orzeczenia Sądu Okręgowego, którą Sąd Najwyższy jest związany (art. 398¹³ § 2 w związku z art. 424¹² k.p.c.), było ustalenie faktyczne, że renta wypadkowa, jaką uzyskuje pozwany z FUS jest wyższa niż wysokość hipotetycznej emerytury górniczej, do której pozwany miałby prawo, gdyby przeszedł na emeryturę po osiągnięciu wieku emerytalnego. Taką okoliczność, stanowiącą istotną zmianę stosunków w rozumieniu art. 907 § 2 k.c., ustalił Sąd drugiej instancji (wykazał powód). Pozwany nie wykazał natomiast, aby mimo osiągnięcia wieku emerytalnego i nabycia prawa do emerytury górniczej mógł nadal wykonywać pracę zarobkową. Stąd wyrok Sądu Okręgowego - odpowiadający stanowisku prezentowanemu w judykaturze - nie może być uznany za niezgodny z prawem w rozumieniu art. 424¹ k.p.c.

Z tych względów skarga podlegała oddaleniu na podstawie art. 424¹¹ § 1 k.p.c.

=====